

# UZASADNIENIE

**E. M.** działając w imieniu małoletniej córki N. I. ur. (...) wniosła 08 października 2014 roku o zasądzenie alimentów na rzecz córki od jej ojca K. I. w kwocie po **1.800 złotych miesięcznie** od dnia narodzin dziecka oraz o zasądzenie tytułem wyprawki kwoty 2.500 złotych. W uzasadnieniu koszty utrzymania dziecka na dzień wniesienia powództwa matka małoletniej wyliczyła na kwotę 2.600 złotych w tym : wyżywienie- 700 zł., opłaty związane z mieszkaniem- 1000 zł., leczenie dziecka- 500 zł. kosmetyki, ubrania, pieluchy, środki piorące- 400 zł. E. M. wskazała, że pozwany jej zdaniem ma możliwości łożenia na potrzeby dziecka żądanej przez nią kwoty bowiem jest kawalerem, nie ma nikogo innego na utrzymaniu, otrzymuje stałe wynagrodzenie jako żołnierz w kwocie po 2500 złotych miesięcznie nadto dodatkowo otrzymuje 900 zł miesięcznie dodatku mieszkaniowego, a także otrzymuje w ciągu roku dodatki za pełnienie wart, uposażenie z tytułu „mundurówki”, trzynastą pensję, dodatek za urlop. Jedynymi kosztami utrzymania jakie ponosi jest 200 zł za mieszkanie na terenie jednostki wojskowej. Przyznała jednak, że pozwany dobrowolnie płaci na córkę 400 zł miesięcznie, które przekazuje jej od drugiego miesiąca życia dziecka.

W odpowiedzi na pozew wniesionej 20.11.2014 r. pozwany **K. I. uznał powództwo do kwoty po 400 złotych miesięcznie**, a w pozostałym zakresie wnosił o jego oddalenie, także w zakresie żądanej przez przedstawicielkę ustawową kwoty wyprawki. Stanowisko swoje uzasadnił tym, że w jego ocenie koszty utrzymania dziecka wynoszą 800 złotych miesięcznie i połowę tej kwoty łożył dotychczas na utrzymanie córki od dnia jej narodzin. Wysokość tej kwoty wynikała też z jego możliwości, bowiem jak twierdzi ponosił on miesięczne obciążenia w kwotach- 467 złotych tytułem spłaty kredytu, 300 zł -spłata karty kredytowej, koszty energii elektrycznej -120 zł; zakup ratalny- 117 zł, 100 zł kredyt, Internet i telefon- 120 zł łącznie. Ponadto podał, że matka małoletniej powódki w związku z mieszkaniem ponosi jedynie koszty czynszu w wysokości 400 zł, należności za gaz w kwocie 50 zł oraz za telefon -80 zł. Zarzucił przedstawicielce ustawowej zawyżenie kosztów utrzymania dziecka. Pozwany stwierdził także, że tytułem wyprawki dla dziecka poniósł koszty ok. 3.450 złotych, których nie jest w stanie udokumentować, w tym pokrył koszt zakupu wózka za kwotę 1750 złotych oraz fotelika samochodowego za ok. 500 złotych. Nadto jak twierdzi pozwany wspomagał finansowo matkę dziecka w ciąży przekazując jej wedle swoich możliwości kwoty po 200 – 500 złotych miesięcznie, w maju 2014 r. było to 800 złotych oraz zabezpieczył jej prywatną opiekę zdrowotną w tym zakresie prowadzenia ciąży poprzez wykupienie 23.12. 2013 polisy ubezpieczeniowej w firmie (...) (koszt 285 zł.).

Pismem z dnia 05 maja 2015 roku przedstawicielka ustawowa **rozszerzyła powództwo do kwoty po 2.400 złotych** miesięcznie oraz wniosła o zasądzenie na jej rzecz kwoty **15.467 złotych na podstawie art. 141 § 1** Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego tytułem zwrotu kosztów związanych z ciążą i porodem jak również kosztów trzymiesięcznego utrzymania matki w okresie porodu jak również wydatków poniesionych przez matkę na rzecz małoletniej N. I.. W uzasadnieniu podniosła, że dziecko urodziło się jako wcześniak z wrodzoną chorobą T. G., naczyniakiem na głowie i nieprawidłowym rozwojem prawej ręki co wymagało rehabilitacji oraz pomocy i opieki lekarskiej neonatologa, neurologa, okulisty, kardiologa, pediatry oraz opieki w poradni audiologicznej. W tej sytuacji opiekująca się dzieckiem matka nie była w stanie wykonywać pracy zarobkowej. Ponadto spłaca ona zadłużone mieszkanie, poniosła także koszty jego remontu. E. M. pomagała finansowo rodzina, znajomi, korzystała także z pomocy socjalnej- dofinansowania do czynszu. Strona określiła koszty utrzymania małoletniej na kwotę 3500 zł miesięcznie stojąc na stanowisku, iż z uwagi na to, że powódka znajduje się w trudnej sytuacji, pozwany winien uiszczać  $\frac{3}{4}$  tych kosztów. Określone zostały także koszty wyprawki na kwotę 20. 623 złotych, na które złożyły się m.in. koszty witamin, lekarstw, kosmetyków dla matki, nosidełka, łóżeczka, wanienki, bujaczka, fotelika do karmienia, pampersów, komody, przystosowania pokoju do potrzeb dziecka. W tych kosztach również udział pozwanego został określony na kwotę  $\frac{3}{4}$  z uwagi na jego dochody. Przedstawicielka ustawowa przyznała, że pozwany zakupił dziecku wózek za 1460 złotych oraz fotelik do samochodu.

Pozwany K. I. na ostatniej rozprawie 16.02.2016r. uznał powództwo do kwoty po 500 złotych miesięcznie.

Postanowieniem zabezpieczającym wydanym przez tutejszy Sąd w dniu **14 października 2014 roku** na czas trwania postępowania pozwany K. I. zobowiązany został do łożenia tytułem alimentów na rzecz córki alimentów w kwocie **po 400 zł (czterysta złotych) miesięcznie**, płatnych do rąk E. M., jako przedstawicielki ustawowej

małoletniej powódki, do dnia 10-tego każdego miesiąca z góry wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat.

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

N. I. urodzona (...) jest dzieckiem z nieformalnego związku (...). Małoletnia urodziła się jako wcześniak, z podejrzeniem o toxoplazmozę i nieprawidłowym rozwojem ręki, co wymagało rehabilitacji. W pierwszym roku życia była pod intensywną opieką lekarską, często przebywała w szpitalu na badaniach, była także pod opieką matki na konsultacjach do Centrum (...) w M. (k.5-15 zaświadczenia, skierowania). Obecnie małoletnia jest już zdrowa, ma 1 rok i 9 miesięcy, waży 13 kg, jest dobrze odżywiona i prawidłowo rozwinięta. Pozostaje pod opieką matki, zaś w czasie weekendów pod opieką „dziadków” babki R. K. i jej partnera, którzy zajmują się nią, chodzą na spacer, organizują jej czas i zabierają do siebie. R. K. twierdzi, że nie może na stałe opiekować się wnuczką, z uwagi na swój stan zdrowia bowiem jest po operacji kręgosłupa i nie wolno jej dźwigać. Twierdzi, że nie jest też w stanie wspomagać nadal córki finansowo bowiem jest zadłużona.

Na koszty utrzymania niespełna dwuletniej N. I. składają się: wyżywienie ok. 600 złotych miesięcznie (mleko, słoiczki, produkty żywnościowe), pampersy i środki czystości ok. 200 złotych,

leki i opieka medyczna ok. 200 złotych,

koszty mieszkaniowe ok. 400 zł.,

ubrania, buty, inne rzeczy, zabawki ok. 200

**czyli łącznie miesięcznie około 1.600 złotych.**

Przedstawicielka małoletniej powódki przedstawiła potwierdzenia zakupów krzeselka :12.12.2014 r.,- 598 zł (k:161), 01.07.2014 nosidelka-235 zł (k. 183), fotelika dziecięcego 27.06.2015r. - 699 zł (k. 230), oraz paragony na zakup wielu produktów spożywczych i innych w tym przykładowo : mleka 09.09.2014 r. 3x 53,99 zł (k.174), pampersów za 79, 99 i 2x 56,99 zł, odzieży- 59,00 zł (k.182), odzieży -93 zł, (k. 183), akcesoriów- 192, 92 zł (k. 184), akcesoriów-105,10 zł (k;185), akcesoriów-140 zł (k.185), akcesoriów na kwotę łączną 406,43 zł (k,186), akcesoriów łącznie-134,96 zł (k.187), odzieży- 94,97 zł, bielizny dziecięcej, akcesoriów do pokoju dziecięcego- łącznie 251,97 (k.188) zł, odzieży łącznie-190,96 zł (k: 243) i akcesoriów za 76,97 zł. Łącznie wykazane wydatki, co do których powódka twierdzi, że je poniosła wyniosły ok. 4.000 złotych.

Świadek M. J. zeznał iż na potrzeby dziecka zakupione zostało łóżeczko z przewijakiem, komoda z szufladami, ubranka, pieluchy. Przed urodzeniem dziecka wyremontowane zostało też mieszkanie w czym świadek pomagał.

**E. M.** ma 36 lat, jest panną. Ma wykształcenie średnie, z zawodu jest kosmetykiem, obecnie nie pracuje, bowiem opiekuje się dzieckiem, dorabia w weekendy, z czego osiąga dochody w kwocie około 600-700 zł miesięcznie. E. M. uważa, że nie może pracować zarobkowo z powodu konieczności opiekowania się córką. Nie starała się jednak zapisać jej do żłobka uznając, że nie ma szans na przyjęcie do państwowego żłobka zaś żłobek prywatny jest za drogi, bo kosztuje ok. 900 złotych. Podjęła próbę zapisania dziecka do przedszkola. E. M. chce pójść do pracy bowiem brakuje jej środków na własne utrzymanie, po ciąży ma problemy zdrowotne, nie ma środków na leczenie tarczycy, leczenie zębów itp. E. M. posiada własne mieszkanie o powierzchni 36 m<sup>2</sup>, 2 pokoje. Koszty utrzymania tego mieszkania wynoszą ok. 550 złotych czynsz, 250 złotych inne opłaty (za prąd, gaz, wodę, media). E. M. otrzymała to mieszkanie w 1997 roku darowiznie od swojej matki R. K. (k 123 akt notarialny). Mieszkanie to zostało zadłużone na kwotę około 30 000 zł z uwagi na niepłacenie czynszu, jak twierdzi powódka oraz jej matka – przez brata powódki A. K., który otrzymał eksmisję z tego lokalu i jest poszukiwany przez komornika. Od niego na rzecz przedstawicielki ustawowej zasądzona została kwota 4.005 złotych wyrokiem zaocznym tutejszego Sądu z dnia 12.07.2012 roku w sprawie syg. akt I C 397/ 12 (k.127). Zarząd Wspólnoty Mieszkaniowej rozłożył E. M. spłatę zadłużenia na raty po 520 złotych miesięcznie (k.155). Od grudnia 2014 roku do maja 2015 roku E. M. otrzymywała dodatek mieszkaniowy w

wysokości 365 złote miesięcznie (k. 159). W utrzymaniu E. M. w czasie ciąży jak i po urodzeniu dziecka pomagała jej matka R. K. robiąc zakupy, pomagając finansowo na zakup potrzebnych rzeczy, leków, rzeczy których potrzebowało dziecko. Ostatnio babcia sfinansowała dla dziecka zakup większego fotelika samochodowego za kwotę 700 złotych. Obecnie E. M. złożyła dokumenty i stara się o przyznanie jej dotacji na otwarcie własnej działalności – mobilne usługi kosmetyczne w wysokości 25.000 – 40.000 złotych. Gdyby otrzymała dotacje mogłaby w celu świadczenia tych usług zakupić samochód.

Pozwany **K. I.**, ma lat 27, posiada wykształcenie średnie, jest żołnierzem zawodowym zatrudnionym w Jednostce Wojskowej nr (...) od 01.10.2009 roku na okres do 31.03.2016 r. z wynagrodzeniem miesięcznie netto w okresie marzec – maj 2015 roku w wysokości 3.234 złote (k.106), zaś w okresie lipiec – wrzesień 2015r. 2.369 złotych (k.256). Otrzymuje ponadto świadczenie mieszkaniowe w wysokości uprzednio 815 zł miesięcznie, obecnie 900 złotych miesięcznie oraz jednorazowo dodatek mundurowy w wysokości ok. 2.241 złotych (k.60), ( koszt wymiany munduru to ok. 500 zł.), gratyfikację urlopową 1435 złotych i nagrodę roczną w 2014 roku było to 2357 złotych (k.61). Obecnie pozwany od 4 miesięcy jest na kursie kwalifikacyjnym na podoficerów od poniedziałku do piątku w M., mimo to wynajmuje mieszkanie w R., za 800 zł miesięcznie (plus koszty mediów 120 zł. energia k.52,k. 257 – kopia umowy), w którym przebywa tylko w czasie weekendów. Po ukończeniu tego kursu i zdaniu egzaminu pozwany będzie miał szanse na większe zarobki ponieważ umożliwi mu to awans zawodowy. W zeznaniach podatkowych za 2014 rok pozwany wykazał dochód w wysokości 40.386 zł. (k94), za rok 2013 -- 39.715 zł.(k. 98), a za rok 2015 uzyskał dochód w wysokości 38.850 zł. (informacja o dochodach za 2015r.)

Pozwany twierdzi, że jest zadłużony co ogranicza mu możliwości płacenie na córkę i może płacić tak jak dotychczas tylko 400 złotych, ewentualnie 500 złotych miesięcznie. Twierdzi, że spłaca kredyt konsolidacyjny po 680 zł miesięcznie oraz kartę kredytową po 300 złotych (k.51), (którą zamierza spłacić z „trzynastki” wypłacanej w marcu). Rata kredytu w listopadzie 2014 roku wynosiła 467 zł. (k. 50).Pozwany zaciągnął kredyt jak twierdzi, konsolidacyjny ( po urodzeniu córki ) na spłatę poprzedniego zadłużenia i zakup samochodu B. rocznik 1993 za kwotę 6.000 złotych (k.73 kopia umowy). Miesięcznie koszty utrzymania tego pojazdu według pozwanego to około 150 złotych co do kosztów ubezpieczenia, napraw i eksploatacji bez kosztów paliwa.

Pozwany poniósł koszty związane z zakupem wózka-1700 zł (k.40) i fotelika samochodowego -500 zł (k.40), wydatki te zostały potwierdzone również przez matkę przedstawicielki ustawowej M. M. na rozprawie w dniu 16 lutego 2016 r. Pozwany przekazał również w wrześniu 2014 r. ze swojej gratyfikacji urlopowej na rzecz E. M. kwotę 800 zł na dodatkowe wydatki na córkę, na co przedstawił potwierdzenie przelewu (k. 59), ponadto przedstawił dowody zakupów z marca i maja 2014 r. (k.62) na kwotę łączną 883,66 zł oraz wykupił E. M. pakiet zdrowotny w M. z prowadzeniem ciąży za kwotę 285 zł miesięcznie, ponieważ w/w nie posiadała ubezpieczenia zdrowotnego (k.64, 67-72). Matka E. M. R. K. potwierdziła także, iż pozwany opłacał jej córce wizyty lekarskie w czasie ciąży. Obecnie pozwany spotyka się z córką raz na dwa tygodnie, kupuje jej drobne upominki, rajstopy, zabawki. W prezencie na Boże Narodzenie kupił dziecku krzeselko do siedzenia, buty na lato wybrane z matką. Przekazał także na rzecz dziecka 800 złotych z otrzymanego dodatku urlopowego z czego matka zakupiła stelaż na łóżko dla córki bowiem z poprzedniego łóżeczka dziecko już wyrosło.

Powyzszy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty dołączone do akt, dowód z przesłuchania świadków L. L., M. K. i M. J. oraz dowód z przesłuchania stron w trybie art. 299 i 304 Kodeksu postępowania cywilnego.

### **Sąd Rejonowy zważył co następuje :**

Powództwo należało uwzględnić tak jak w wyroku, a w pozostałym zakresie oddalić.

W myśl przepisu art. 128 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego obowiązek dostarczania środków utrzymania, a w miarę potrzeby także środków wychowania (obowiązek alimentacyjny) obciąża krewnych w linii prostej oraz rodzeństwo.

Nie ulega wątpliwości, że wysokość dochodzonych przez E. M. roszczeń alimentacyjnych należy oceniać w kontekście przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Stosownie do art. 133 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego

rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie. Obowiązek alimentacyjny obciążający rodziców, względem ich małoletniego dziecka jest w zasadzie obowiązkiem bezwzględny, gdyż jedną przesłanką do uchylenia się od tegoż obowiązku jest posiadanie przez dziecko majątku, z którego dochód wystarcza na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania, co nie zachodzi w tej sprawie. Zgodnie z dyspozycją art. 135 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Chodzi przy tym o zapewnienie uprawnionemu prawidłowych, a nie jedynie minimalnych warunków bytowania.

W niniejszej sprawie uznać należy, zdaniem Sądu Rejonowego iż na pokrycie miesięcznych kosztów utrzymania małoletniej powódki N. I. potrzebna jest miesięcznie kwota 1. 600 złotych na co składają się koszty wyszczególnione w pierwszej części uzasadnienia. Wyliczenia dokonywane przez E. M. na kwoty wyższe wskazywane w jej pismach należy uznać za zawyżone. Jak wynika z załączonych paragonów i innych dowodów zakupu matka dziecka nie ograniczała rozsądnie wydatków na dziecko mimo, iż zasadniczo nie miała źródła własnych dochodów. Kupowane przez nią produkty były często drogie np. krzeselko 12.12.2014 r., - **598 zł** (k:161), 01.07.2014 nosidełko-**235 zł** (k. 183), fotelik dziecięcy 27.06.2015r. - **699 zł** (k. 230) i nie były niezbędne. Mając wózek za ponad 1.500 złotych ( również nie najtańszy) można zrezygnować z nosidełka lub korzystać z tzw chusty, jeśli już bardzo chce się nosić dziecko przy sobie. Krzeselko za prawie 600 złotych nie jest konieczne, a już na pewno można kupić tańsze, lub odkupić używane przez np. allegro za przykładowo 150 złotych. Fotelik do samochodu jest konieczny, o ile ma się samochód, ale też można kupić tańszy niż za 700 złotych. Podobnie ostatnio matka dziecka kupując dziecku łóżeczko kupiła sam stelaż za 800 złotych bez materaca, podczas gdy z powodzeniem dla dziecka w tym wieku można kupić bardzo ładne łóżeczko za ok., 500 złotych. Tak więc matka małoletniej powódki winna ograniczać swoje wydatki na dziecko skoro nie pracuje i nie posiada pieniędzy. Korzystała ona także w z pomocy przyjaciół i rodziny, co jest pozytywne, ale nie może ona oczekiwać, że teraz pozwany zwróci jej wszystkie koszty jakie poniosła wedle swego uznania. Nie ma również podstaw, aby pozwany spłacał koszty zadłużenia mieszkania powódki poprzez wliczenie tego zadłużenia w koszty utrzymania dziecka. W tym zakresie sąd nie wliczył kosztów zadłużenia mieszkania w koszty utrzymania dziecka, bowiem nie ma ku temu żadnych podstaw. Pokrycia kosztów zadłużenia mieszkania przedstawicielka ustawowa małoletniej powódki może domagać się od swego brata, jeśli twierdzi że on je zadłużył nie zaś od ojca swojej córki.

Kodeks rodzinny i opiekuńczy w art. 141 § 1 stanowi, iż ojciec nie będący mężem matki obowiązany jest przyczynić się w rozmiarze odpowiadającym okolicznościom do pokrycia wydatków związanych z ciążą i porodem oraz kosztów trzymiesięcznego utrzymania matki w okresie porodu. Z ważnych powodów matka może żądać udziału ojca w kosztach swego utrzymania przez czas dłuższy niż 3 miesiące. Jeżeli wskutek ciąży lub porodu matka poniosła inne konieczne wydatki albo szczególne straty majątkowe może ona żądać aby ojciec pokrył odpowiednią część tych wydatków lub strat.

Na podstawie powyższego przepisu może żądać pokrycia w pierwszej kolejności normalnych zwyczajowo przyjętych kosztów matki związanych z ciążą i porodem, oraz kosztów utrzymania matki przez 3 miesiące w okresie porodu. Można także dochodzić kosztów wyprawki dla dziecka, łóżeczka, wózka opieki położniczo – lekarskiej. Roszczenia te mają charakter alimentacyjny bowiem ich celem jest zaspokojenie potrzeb matki i nowo urodzonego dziecka. Tak więc do ich oceny należy brać pod uwagę zarówno usprawiedliwione potrzeby matki i dziecka jak i możliwości majątkowe i dochodowe ojca dziecka.

Podkreślić tu należy, iż K. I.łożył wedle swoich możliwości na potrzeby matki i wspólnego dziecka po jego urodzeniu, wspomagał finansowo matkę dziecka w ciąży przekazując jej wedle swoich możliwości kwoty po 200 – 500 złotych miesięcznie, ( w maju 2014 r. to 800 złotych) oraz zabezpieczył jej prywatną opiekę zdrowotną w tym zakresie prowadzenia ciąży poprzez wykupienie 23.12. 2013 polisy ubezpieczeniowej w firmie (...) (koszt 285 zł. miesięcznie). Skoro więc pozwany partycypował w części kosztów utrzymania E. M. w czasie jej ciąży i w okresie porodu nie ma podstaw, aby zobowiązać go obecnie do płacenia na pokrycie tych kosztów. Potrzeby te zostały już bowiem zaspokojone, podobnie jak potrzeby dziecka w zakresie wyprawki. E. M. przyznała, że pozwany zakupił wózek i fotelik łącznie za kwotę około 2.000 złotych, co było dużym wydatkiem. Zdaniem Sądu Rejonowego pokrył w ten sposób około połowy rozsądnych kosztów niezbędnych na wyprawkę dla dziecka. E. M. przy pomocy swoich rodziców sfinansowała

zakup łóżeczka, komody dla dziecka oraz potrzebnych dziecku ubrań i sprzętów. W ocenie Sądu racjonalny koszt tych wydatków nie powinien przekroczyć 2.000 złotych (ok. 500 łóżeczko, 500 komoda, 1000 złotych na pozostałe rzeczy). Jeżeli powódka zakupiła więcej rzeczy, bo miała taką potrzebę i środki na to, musi ponosić sama konsekwencje swoich decyzji.

Natomiast przyznać należy iż w pierwszym okresie życia dziecka matka powinna się dzieckiem opiekować osobiście, nadto dziecko stron miało podejrzenie toksoplazmozy i inne problemy zdrowotne. Tak więc matka dziecka nie mogła pracować i stąd udział ojca w kosztach utrzymania dziecka winien być większy niż ustalony wstępnie w postanowieniu zabezpieczającym z 14.10. 2014r. na kwotę tylko 400 złotych miesięcznie. Koszty utrzymania dziecka były także wyższe niż ustalone wstępnie w tym postanowieniu na 8.000 złotych. Nawet jeśli wydatki na jedzenie dziecka były wtedy niższe, to na pewno koszt utrzymania małoletniej powódki nie był niższy miesięcznie niż 1.000 złotych, z czego pozwany winien płacić co najmniej po 600 złotych miesięcznie. Kwota 600 złotych wynika z ograniczonych możliwości zarobkowych pozwanego, które sąd uwzględnił nie zaś z wysokości potrzeb dziecka, które obecnie sąd ocenił na kwotę 1.600 złotych. Z tej kwoty pozwany powinien obecnie – zdaniem Sądu płacić obecnie po 1.000 złotych miesięcznie na dziecko, bowiem jest to jego jedyne dziecko, pozwany ma stałe dochody, które wraz z dodatkiem mieszkaniowym wynoszą ponad 3.000 złotych miesięcznie a ponadto otrzymuje dodatkowe świadczenia : mundurówkę, trzynastkę, ekwiwalent za urlop i nagrodę roczną. Pozwanego nie usprawiedliwia tu fakt zaciągnięcia kredytów, gdyż winien on racjonalnie gospodarować zarobionymi pieniędzmi i wiedząc, że urodziło mu się pierwsze dziecko nie musiał kupować sobie samochodu za kwotę 6.000 złotych, gdyż nie jest to rzecz pierwszej potrzeby. Jeżeli pozwanego nie stać na spłatę kredytu zaciągniętego na zakup samochodu, to może sprzedać ten pojazd zyskując wolne środki finansowe. Pozwany jest żołnierzem, firma zapewnia mu bieżące utrzymanie, kwaterę lub płaci dodatek mieszkaniowy. Pozwany z powodzeniem może wynajmując pokój w M. za 300 złotych miesięcznie, z którego to miasta dojazd do W. trwa około 40-50 minut i nie musi utrzymywać za 800-900 złotych pustego mieszkania w R.. Pozwany chce żyć jednak na dobrym poziomie – korzystać z samodzielnego mieszkania i poruszać się samochodem, ale taki dobry poziom życia powinien także zapewnić swojej córce poprzez płacenia na jej rzecz po 1.000 złotych alimentów miesięcznie oraz wyrównanie po 200 złotych miesięcznie alimentów za okres wsteczny, w którym spłacał swoje indywidualne zadłużenia, zaś na potrzeby dzieckałożył zbyt mało.

Z powyższych względów orzeczono jak w sentencji.

Wobec ustawowego zwolnienia od kosztów strony dochodzącej alimentów opłatą sądową w wysokości 5 % od wartości przedmiotu sporu obciążony został pozwany K. I.. Wartość przedmiotu sporu stanowi kwota alimentów miesięcznie 1.000 złotych za okres 12 miesięcy (art. 22 Kodeksu postępowania cywilnego) **12. 000 x 5 %** ( art. 13 Ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28.07.2005 roku Dz. U z 2010 r. nr 90 poz. 594) =**600 zł.**

Zgodnie z art. 333 § 1 pkt.1 Kodeksu postępowania cywilnego wyrokowi w pkt 1 nadany został rygor natychmiastowej wykonalności.